

## Stanowisko, dotyczące publikacji zamieszczonej w POLSKA THE TIMES

W artykule „*Sprawa Blidy : wciąż mnóstwo wątpliwości*”, zamieszczonym na łamach **POLSKA THE TIMES**, z dnia 20 kwietnia br., autorka red. Dorota Kowalska przytacza podnoszone przez szereg osób wątpliwości, co do przebiegu wydarzeń, jakie przed pięciu laty rozegrały się w domu B. Blidy, które w znacznej części sprowadzają się do krytycznej oceny działań Prokuratury Okręgowej w Łodzi, kształtując jej krzywdzącą ocenę. Niestety, zarówno powoływane poglądy, jak i przede wszystkim autorka tekstu, nie odnoszą się do ustaleń poczynionych w prowadzonych śledztwach, zasadniczo pomijając stanowisko i ustalenia prokuratury lub nawiązując do nich w wybiórczy, niepełny sposób. Tymczasem, badając okoliczności śmierci Barbary Blidy, we wdrożonych śledztwach, zebrano bardzo obszerny materiał dowodowy, w tym szereg dowodów, zmierzających do wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości – wyczerpując istniejące w tym zakresie możliwości. Wyrazem prawidłowości działań i ocen prokuratury jest utrzymanie podjętych decyzji o umorzeniu w mocy, przez sądy rozpoznające wniesione zażalenia. Zaś sprawa przeciwko funkcjonariuszowi ABW- Grzegorzowi S., kierującemu działaniami w domu B. Blidy, oskarżonemu o niedopełnienie obowiązków, rozpoznawana jest aktualnie przez Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich.

Nie znajduje oparcia w faktach, zawarte już w początkowej części publikacji stwierdzenie, jakoby w ciągu ostatnich dwóch lat, niczego nie zrobiono w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci byłej posłanki SLD. Niezależnie bowiem od wcześniej zakończonych śledztw, jeszcze do 4 kwietnia 2011r., badano kwestię prawidłowości zabezpieczenia śladów i dowodów w domu B. Blidy, w tym także ich ewentualnego zacierania. Ostatecznie, zebrane dowody nie dostarczyły podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie doszło do popełnienia przestępstwa, a prawidłowość oceny wyrażonej przez prokuraturę, potwierdził Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich, utrzymując w dniu 22 marca br. w mocy decyzję o umorzeniu.

W kontekście powyższych, prawomocnych rozstrzygnięć, tracą rację bytu zawarte w artykule stwierdzenia, jakoby „ewidentnie zacierano ślady celowo” i „na miejscu źle zabezpieczono materiał dowodowy”.

Wiele uwagi w prowadzonych postępowaniach, w tym także w wymienionym powyżej, poświęcono kwestii zabezpieczenia kurtki funkcjonariuszki ABW. Całokształt dokonanych w tym zakresie szczegółowych ustaleń, omówiony został w decyzji o umorzeniu z dnia 22 marca 2012r. Trafność wyrażonej przez prokuratora oceny, co do braku podstaw do postawienia tezy o podmianie kurtki, podzielona została następnie przez sąd.

W prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi postępowaniu, analizowane były także argumenty podniesione przez Donata Paliszewskiego. Jego „raport” załączony został do akt śledztwa, a on sam przesłuchany w charakterze

świadka. Następnie, tak zebrane materiały, poddane zostały ponownej ocenie biegłych – ekspertów CLK KGP w Warszawie, którzy jednoznacznie, wbrew twierdzeniom zawartym w „raporcie”, nie dostrzegli potrzeby wykonania dodatkowych badań, stwierdzając wręcz, że ma on charakter wyłącznie teoretyczny i pozostaje bez związku z zabezpieczonym w sprawie materiałem dowodowym.

Nie sposób również pominąć, że wbrew wyrażonemu w publikacji pogładowi, prokurator badał kwestię braku cząstek prochu ( GSR ), właściwych dla amunicji, od której zginęła B. Blida, na kurtce funkcjonariuszki ABW. W szczególności zaś kwestia ta była przedmiotem oceny powołanych biegłych, którzy stwierdzili, że możliwa i wytłumaczalna jest sytuacja, w której pomimo bliskości osoby oddającej strzał z przyłożenia w pomieszczeniu, cząstki GSR powstałe po takim wystrzale, nie osiadały na osobie znajdującej się w pobliżu.

*Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi*

***Krzysztof Kopania***